

Mój Drogi Ziuka!

Powiedz mi, jak już wiesz z nasu,
rozumow, mnie bardzo a bardzo
chodzi o powołanie do życia pra-
cy produkcyjnej w naszym kraju,
nie; obecnie zda tej rzeczy
posyłam do Ciebie p. Karola
Mozera, podawasz tego człowieka,
niego u nas powszechnie jako po-
ważnego bardzo fabrykanta kaptów
w Wilejce (po Włocławcu). Osi obe-
cnie on ma ochotę z braćmi
otworzyć w Wilejce fabrykę konter-

wów i przy tem chciał by wręcić
dokładną ich dla wojska. Średnio
na interes oni mają, subtydji rząd-
nych im nie potrzeba, chodzi im
tylko o zapewnienie, że wojsko
będzie odbiorcom, o ile naturalnie
ich towary będą odpowiadać wa-
runkom.

Polecam ich Turcji uważać,
jako zupełnie powaźnych ludzi,
nam zaś w interesach bardzo
chodzi o to, ażeby choć cokol-
wiek ożył nasz kraj. —

Zatem, serdużąc coś słowem
nie i paktując na wyrost
strony, Zegnam Ci serdecznie
Zawodu Ci oddany

N. Puzłowy

P. Miltrowe, że zamiast Kato-
la, poda Ci ten list Miko-
łaja Morera. —

N. P.

23/11

Wilno. —